



PKO-4-9-1170

**Czytelnicy „Echa“  
- powodzianom**

**TRANSPORT KSIĄŻKI W KRAKOWIE PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA „SKŁADNICA KSIĘGARSKA”** wpłacił na rzecz powodzian z funduszu dyspozycyjnego kwotę 1000 zł.

**DZIAŁ FINANSOWY KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH WSCHÓD** w Krakowie przy ul. św. Stanisława 10 przekazał na konto pomocy powodzianom poważną kwotę 10.742 zł. Kwota ta stanowi jeden procent ostatniego uposażenia pracowników Krakowskich Zakładów Gastronomicznych Wschód.

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE KONSUMY** przekazało kwotę 3262 zł 10 gr.

Do wielu spółdzielni aktywnie występujących z pomocą dotkniętym klęską powodzi przylączyła się ostatnio SPÓŁDZIELNIA PRACY „GALATON” w Krakowie przy ul. Sebastiana 23 wpłacając kwotę 1090 zł.

Jeszcze jedna krakowska spółdzielnia pracy przylączyła się do akcji pomocy powodzianom. Jest nią DRZEWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Krakowie przy ul. Michała Bałuckiego, która wpłaciła kwotę 3000 zł.

Przybywa również indywidualnych uczestników akcji. P. JERZY LYCZKO zam. w Nowej Hucie na Osiedlu B-32 bl. 19 m. 88 przekazał na konto pomocy powodzianom 100 zł.

Otrzymałmy dla powodzian kwotę 100 zł nadesłaną przez kolarzy z KOLONII WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNIA PRACY w Krakowie, mieszcząca się w LANCKORONIE. Równocześnie nadszedł do redakcji bardzo obszerny i miły list, którego fragment publikujemy: „... utrzymujemy czynny kontakt z miejscowymi władzami, organizacjami i młodzieżą. Z entuzjazmem pracowaliśmy przy usuwaniu szkód wyrządzonych przez deszcz i wodę przy drodze prowadzącej do naszej kolonii. W ramach pracy społeczno-użytecznej wykonaliśmy szereg prac dla naszej kolonii i włączamy się również do akcji żniwnej. Mocno współczujemy ludności dotkniętej powodzią i naszym rówieśnikom którzy wskutek powodzi nie mogą beztrudnie spędzić ferii wakacyjnych. Dlatego też przekazaliśmy nasze skromne oszczędności na wasze konto”. List podpisał samorząd kolonii w składzie: Cz. Stefański, L. Jurkowski, A. Tabor, J. Strykowski, Z. Czuliński, A. Świech, R. Psólński, J. Walencik, J. Leśniak. Dziękujemy za pozdrowienia!

**J**utro Kraków będzie pod wpływem słabnącego klimu wysokiego ciśnienia. Od zachodu postępuje front ciepły, — który swoim zasięgiem obejmie nasze miasto. Zachmurzenie duże z opadami deszczu. Rano mgliście. W godzinach popołudniowych rozpogodzi się. Wiatr zachodni 3—7 m/sek. Temperatura od +20 do +23 st. C.

Pies „Bielka” był jednym z pasażerów drugiego radzieckiego statku kosmicznego wystrzelonego w dniu 19 bm.  
CAF— Telefoto z Moskwy

## Trwa debata kongijska w Radzie Bezpieczeństwa

**NOWY JORK**

W niedzielę, o godz. 22.30 Rada Bezpieczeństwa wzniosła debatę nad sprawą Konga. Hammarskjöld, odpowiadając na zarzuty wicepremiera Republiki Kongijskiej, Gizenge, utrzymywał jakoby żaden rząd nie miał prawa krytykować jego zarządzeń.

Wicepremier spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecowa oświadczył, że interpretacja roli ONZ w Kongu przez sekretarza generalnego ONZ nie ma i nie będzie miała żadnej mocy prawnej bez nowych decyzji podjętych przez Radę Bezpieczeństwa.

Delegat radziecki poparł postulaty wysunięte przez wicepremiera kongijskiego Gizenge. Stwierdził, że siły ONZ powinny dostarczyć centralnemu rządowi kongijskiemu wszelkiej pomocy potrzebnej do wkroczenia do Katangi, lub innej części Konga.

**LEOPOLDVILLE**

Policja Katangi aresztowała 21 bm. kongijskiego ministra sprawiedliwości Mwamba. Jak podaje Reuter, z powodu defektu silnika, samolot, którym leciał Mwamba, wylądował w bazie belgijskiej Kamina w Katandze, gdzie policja separatystycznego rządu Czombe, aresztowała go.



Po zamachu stanu w Laosie. — Na zdjęciu: — Na wiecu w stolicy Laosu Vientiane przemawia przywódca oddziałów powstańczych kpt. Kong Le.  
Fot. — CAF

# Po raz pierwszy w historii żywe istoty które dokonały 700.000 km lotu kosmicznego na pokładzie radzieckiej stacji bezpiecznie wróciły na Ziemię

Cena 50 gr

A

Nakład 104.752

# echo

## KRAKOWA

Rek XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 195 (4709)

Kraków, poniedziałek 22 sierpnia 1960

Korespondent Agencji TASS zasięgnął w Akademii Nauk ZSRR informacji na temat, jak uczeni oceniają wyniki eksperymentu medyczno-biologicznego, uzyskane podczas pierwszego lotu istot żywych w Kosmos i ich pomyślnego powrotu na Ziemię.

Po zakończeniu programu badań obliczonego na jedną dobę i po uzyskaniu danych o życiu zwierząt oraz normalnym działaniu urządzeń pokładowych statku-satelity, nadany został sygnał sprowadzenia z orbity statku kosmicznego.

Sygnał nadany został wówczas, kiedy statek-satelita dokonywał 18 obrotów wokół kuli ziemskiej. System sterujący i urządzenia hamujące statek-satelity działały precyzyjnie i zagwarantowały lądowanie statku w przewidzianym rejonie. Odchylenie punktu lądowania od przewidzianego wynosi około 10 km.

Statek-satelita o wadze 4.600 kg (nie licząc wagi ostatniego członu rakiety nośnej) miał specjalną odcinającą przeciwciepłą, dzięki czemu pomyślnie przeżył atmosferę Ziemi.

Statek-satelita i zasobnik ze zwierzętami doświadczalnymi, który oddzielił się od niego, szczęśliwie wylądowały.

Wszystkie zwierzęta doświadczalne, a wśród nich psy „Strielka” i „Bielka”, po locie i lądowaniu czują się dobrze.

Po raz pierwszy w historii, istoty żywe, które dokonały lotu kosmicznego długości przeszło 700.000 km wróciły bezpiecznie na Ziemię.

W kabinie statku kosmicznego wraz z Bielką i Strielką odbywał lot kilka myszy i szczurów. Wśród „pasażerów” znajdowały się także muchy, rośliny, grzyby, mikroskopijne wodorosty oraz nasiona pewnych roślin. Zostały one wysłane w Kosmos w tym celu, aby następnie można było na

nich prześledzić wpływ promieniowania kosmicznego na żywe organizmy.

Uczeni przeprowadzali systematyczne obserwacje psów. Oglądali je na ekranach telewizorów. Można powiedzieć, iż w rzeczywistości na pewnych odcinkach lotu, życie psów „przebiegało na oczach naukowców”.

Specjaliści prowadzący badania widzieli poży zwierząt, ich ruchy. Uchwycono także moment przyjmowania pokarmu przez jednego z psów.

Aparatura obrazująca stan podstawowych funkcji fizjologicznych zwierząt, pracowała z dostateczną dokładnością.

W okresie lotu otrzymano znaczną ilość zapisów elektrokardiograficznych, zanotowano tony serca, ciśnienie krwi, częstotliwość i sposób oddychania oraz ruchy zwierząt. Wszystkie dane przekazywane były ze statku na Ziemię drogą radiową.

Przez cały czas lotu utrzymywane były na statku ustalone z góry warunki: ciśnienie barometryczne, temperatura, wilgotność i skład chemiczny powietrza.

Wstępne badania materiałów otrzymanych z pokładu statku świadczą o tym, że w radzieckim pojeździe kosmicznym stworzono dla żywych organizmów warunki bliskie warunkom ziemskim. Wyjątek stanowił jedynie stan nieważkości. Ale i do tego stanu zwierzęta szybko się przyzwyczyły.

Naukowcy stwierdzili z wielkim zadowoleniem, że system, który miał zapewnić bezpieczne sprowadzenie na Ziemię zasobnika ze zwierzętami, pracował nienagannie.

Kiedy statek kosmiczny znajdował się już na niewielkiej wysokości, od niego odłączony został zasobnik z znajdującymi się wewnątrz zwierzętami. Operacja ta konieczna była dla uzyskania pełnej gwarancji bezpiecznego wylądowania na Ziemi czworonożnych podróżników kosmicznych.

Zarówno statek kosmiczny, jak i zasobnik z żywymi zwierzętami, wylądowały w całości i nie uległy większym zniekształceniom.

Lądowanie radzieckiego statku kosmicznego odbyło się na równej łące otoczonej polami i prawnymi. Pierwszymi świadkami tego historycznego wydarzenia byli pracownicy nieopodal kołchoźnicy.

Znajdujące się w specjalnej kabinie psy „Bielka” i „Striel-

ka” w czasie lotu mogły się wzajemnie widzieć, gdyż oddzielone były jedynie przez czystą siatkę. Umieszczony tam został również wodorost zwany przez botaników „Chlorolla” o wielkich właściwościach odżywczych.

W niedzielę przewiezione zostały samolotem do Moskwy psy Strielka i Bielka, a także inne zwierzęta i rośliny, które uczestniczyły w wielkiej wagi eksperymencie medyczno-biologicznym, przeprowadzonym na pokładzie drugiego radzieckiego kosmicznego statku — sputnika.

Po wylądowaniu, stan psów nie różnił się od stanu, jaki obserwowano zwykle podczas ćwiczeń naziemnych w okresie przygotowywania do lotu. W kilka godzin po wylądowaniu, Strielka i Bielka z apetytem zjadały podane im porcje, przy czym nad kiełbasę przekładały przysmak — chleb „Lajka”.

Bezpośrednio po wyjściu z zasobnika statku-sputnika psy

zaczęły łączyć się do ludzi, którzy się nimi stale zajmowali.

W Moskwie, Strielka i Bielka zostały wykapanie, wysłuchano tonów ich serc, przeprowadzono badanie elektrokardiograficzne i pomiary ciśnienia.

Analiza danych otrzymanych przez fizjologów świadczy, że stan zwierząt jest normalny.

W dobrym stanie znajdują się również pozostali uczestnicy podróży kosmicznej: myszy chętnie gryzą suchary i inną przeznaczoną dla nich żywność. Muchy latają w reortach, w których odbywały podróże w kosmosie. Jedna z roślin, które znajdowały się na pokładzie statku kosmicznego, nadal kwitnie.

Szczegółowe obserwacje zwierząt, które przebywały w przestrzeni międzyplanetarnej prowadzone są nadal.

## Najmłodszy i najstarszy polski olimpijczyk w drodze do Rzymu

Dzisiaj rano, lotnisko Okęcie w Warszawie, już po raz trzeci zęgnął polskich zawodników odlatających na Olimpiadę do Rzymu: na igrzyska udało się 5 kolarzy, 3 reprezentantów w 5-boju nowoczesnym, 6 pływaków i jeden skoczek do wody, 4 jeźdźców, oraz 8 zapaśników.

Tak się złożyło, że w poniedziałkowej grupie odlatywali do Włoch najmłodszy i najstarszy zawodnik w polskiej ekipie.

16-letniego skoczka do wody — Jurka Kowalewskiego — odprowadziła na lotnisko... mamasia.

Najstarszy nasz reprezentant — 43-letni Marek Roszczymalski — uprawia sport jeździecki od 1937 roku. Uważa on, że w konkursie wszechstronnego ujeżdżania konia wierzchowego nasza drużyna powinna zająć punktowane miejsce.

Łącznie z dzisiejszą grupą, do Rzymu udało się już 78 zawodników. Następni nasi reprezentanci odlecą na Olimpiadę 25 bm.

## Dwie śmiertelne ofiary piorunów

Burze nad Białostoczczyzną połączone z wylądowaniami atmosferycznymi spowodowały wiele szkód, a nawet śmiertelne wypadki wśród ludzi. We wsi Potaśnia, pow. Suwałki piorun zabił 55-letnią Petronelę Zackiewicz, zaś we wsi Konopki-Pokrzywica 46-letniego Czesława Konopko.

Od pioruna, który uderzył w zabudowania Antoniego Dziekońskiego ze wsi Mikrasze w pow. Elk — spłonęła stodoła ze zbiorami oraz koń i 16 owiec. Z tych samych przyczyn wybuchły pożary we wsiach Gryszańce i Babince w pow. Sejny, gdzie spłonęły zabudowania gospodarcze dwóch rolników.

## 3 lata więzienia za fałszerstwo obrazów sławnych mistrzów

Sąd Wojewódzki w Gdańsku wydał wyrok w procesie przeciwko Barbarze i Teresie Bieleckim, oskarżonym o fałszerstwo obrazów. Barbara Bielecka — która „spreparowała” dwa obrazy i sprzedała je jako oryginały Rembrandta oraz Filippo Lippi skazana została na 3 lata więzienia i 30 tys. zł grzywny. Siostra jej Teresa skazana została za współudział w nielegalnym obrocie wartościami dewizowymi na 8 miesięcy więzienia.

Sztab Bundeswehry

Jawnie wracza w dziedzinę polityki

Opinia światowa przestrzega przed przekazaniem bońskim militarystom broni atomowej

MOSKWA W związku z opublikowaniem ostatnio memorandum dowództwa Bundeswehry,

w którym wysunięto jawne żądanie wyposażenia armii zachodniemieckiej w broń atomową, dziennik „Izwestia” komentując podejmowane przez Bonn próby uzyskania dla Bundeswehry rakiet typu „Polaris” o zasięgu ponad 2.000 km, stwierdza, iż w tej dziedzinie życzenia militarystów niemieckich pokrywają się z planami Pentagonu, co potwierdził niedawno minister armii lądowej USA, Brucker. Nowy spisak amerykańsko-zachodniemiecki dowodzi — pisze dziennik — jak niebezpieczne dla sprawy pokoju zamiary opanowały odwetowców z Bonn i ich protektorów zza oceanu.

We wrześniu br. złoży wizytę w Polsce delegacja partyjno-rządowa CSRS

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL w pierwszych dniach września br. przyjedzie do Polski z wizytą przyjaźni czeskosłowacka delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydenta Republiki Antonína Novotnego.

Dar Radzieckiego Czerwonego Krzyża dla powodzi

20 bm. w siedzibie Zarządu Głównego PCK w Warszawie, ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — Piotr Abrasimow przekazał na ręce prezesa PCK — dr Ireny Domańskiej pismo zawiadamiające o przekazaniu daru dla powodzi od Radzieckiego Czerwonego Krzyża. Na dar ten składają się materiały budowlane — drewno, cement i szkło łącznej wartości pół miliona rubli.

Nowe ceny jaj

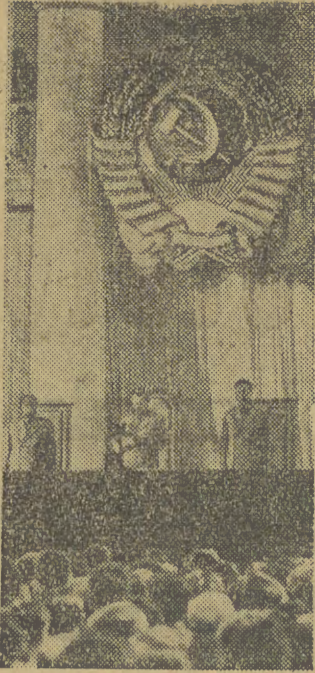
Z dniem 22 bm. zostają wprowadzone nowe sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych. Nowe ceny wynoszą: — Jaja świeże I gat. — 1,90 zł za 1 sztukę. — Jaja świeże II gat. — 1,75 zł za 1 sztukę.

KRONIKA wypadków

Na szosie prowadzącej z Nowej Huty w kierunku Katowice motocyklista 18 letni Zbigniew Król zam. w Majdanie Ostrówskim (pow. Chelm) poniósł śmierć wskutek zderzenia z samochodem. Jak wykazały wstępne dochodzenia Miejskiej Komendy Ruchu Drogowego MO, Król jadąc z dużą szybkością nieprawidłowo wziął zakręt i wpadł na nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód. Siła uderzenia wyrzuciła motocylistę z siedelka; uderzył on w bok auta, a następnie o jezdnię odnosząc śmiertelne obrażenia. W Wilczkowie (pow. Kraków) została potrącona przez samochód 8-letnia Krystyna Bieńczyńska zamieszkała w tej miejscowości pod numerem 53. Dziecko doznało wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia. Straż Pożarna wyzywana była do Łucznów, gdzie zapalił się dom należący do Michała Bałka. Spłonął dach i sufit budynku oraz znajdująca się na strychu zapasy maki i kilkanaście kur. (hs)

W „Lajkoniku”

W losowaniu „LAJKONIKA” odbytym w dniu 21 bm. w KRYNICY wylosowano następujące losy: 31, 4, 38, 18, 19. Premieowane końcówki banderoli: 731, 608, 431. Na wygrane przeznaczona się 55 proc. łącznej wartości wpisanych stawek tj. kwotę: 407.962 zł.



Z PROCESU POWERSA Ogłoszenie wyroku w procesie pilota szpiegowskiego samolotu USA — „U-2”, Francisca Powersa, skazanego na 10 lat pozbawienia wolności, w tym — 3 lata więzienia.



Zona Powersa — Barbara wyraziła życzenie pozostania w ZSRR, dopóki jej mąż będzie odbywał karę więzienia.

CAF — telefoto

Wyprawa do Jaskini Śnieżnej

Grupa grotolazów Warszawskiego i Zakopiańskiego Speleoklubu PTT-K, dokonała w ostatnich dniach ciekawej wyprawy do Jaskini Śnieżnej.

Jaskinia ta, znajdująca się w dolinie Małej Łąki w Tatrach Zachodnich, została niedawno odkryta i przedstawia ciekawy obiekt dla grotolazów. Jest ona największą w naszym kraju, znacznie przewyższając słynną z licznych wypraw, Jaskinię Miętusią, a także jedną z najgłębszych na świecie.

Grupa szturmowa wyprawy, liczącej ok. 20 osób, dotarła na 400 m w głąb jaskini. Oblicza się, że grotła ta jest jeszcze przynajmniej o 100 m głębsza. Grotolazi planują więc na wrześniu br. jeszcze jedną wyprawę i dotarcie do dna jaskini.

Po dłuższej przerwie przed Sądem Wojewódzkim znowu toczy się proces Krystyny Teofilii Marzymskiej, oskarżonej o zamordowanie w dniu 22 stycznia 1957 r. Zenajdy Borejko-Chodkiewicz w mieszkaniu przy ul. Barskiej 30. Przerwy wykorzystano na wezwanie 14 dalszych świadków obrony, z których zgłosiła się zaledwie połowa.

Nowi świadkowie pomnożyli wątpliwości, jak by ich w tym procesie brakowało. Mieszkająca przy ul. Barskiej 32 Rozalia K. zauważyła 22 stycznia o 5,30 rano stojącego przed domem, moeno zdenerwowanego mężczyznę, który poszedł za nią szybkim krokiem, a następnie zniknął w bramie domu przy ul. Barskiej 30.

Jeśli dodamy do tego znane już zeznania innych świadków, to dojdziemy do wniosku, że w krytycznym okresie ul. Barska przeżywała „najazd” tajemniczych osobników. Niemniej stwarza to wątpliwości, które w procesie poszlakowym zalicza się zwykle na korzyść oskarżonego.

Kolejny świadek dr Nowicki znał Marzymską jeszcze w 1946

Wypadek z pociągu pośpiesznego

W nocy z 21 na 22 bm. na trasie kolejowej Gdynia — Łaskowice wydarzył się tragiczny wypadek: z pociągu pośpiesznego zderzył się z Gdynią do Łodzi Kaliskiej, którym wracała grupa dzieci z kolonii, wypadł 8-letni uczeń — Paweł Olczak zamieszkały w Łodzi. Pociąg natychmiast zatrzymano.

Ofiarę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala powiatowego w Świeciu. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.

Z procesu Krystyny Marzymskiej

Jeszcze świadkowie...

roku kiedy jako... siostra zakonna pracowała w szpitalu w Olsztynie w charakterze pielęgniarki. Jak wiadomo, oskarżona powoływała się na poprzednie rozprawie, że 22 stycznia spotkała dr Nowickiego w Poznaniu. Z niej niejakim zdumieniem świadek oświadczył, że po raz pierwszy w życiu był w Poznaniu dopiero w 1960 roku. Na pytanie obrońcy przyznał jednakże, iż otrzymał ostatnio list, w którym Marzymska prosiła go o pomyłkę.

Ostatni świadek ks. Kazimierz Tyc był przełożonym zakonu OO. Oblatów w Poznaniu, gdzie mieszkał bliski znajomy Marzymskiej ks. J. R., którego oskarżona na przełomie roku 1956 i 57 pielęgnowała po złamaniu nogi. Świadek przyznał, że wpuszczał Marzymską do klasztoru jako learkę, nie



DELHI Siedziba premiera Indii Nehru była 21 bm. otoczona silnymi oddziałami policji, których zadaniem było niedopuszczenie do premiera demonstrujących członków sekty religijnej Sikhów. Sekta ta od kilku miesięcy prowadzi kampanię o utworzenie oddzielnego państwa Pendżabu. Aresztowano 120 osób.

PARYŻ Jak donoszą z Algeru, w ciągu ubiegłych 48 godzin na terenie Algerii zostały rannne w zamachach bombowych 34 osoby. 21 osób odniosło rany w Oranie, gdzie do kilku przepędzonych barów wrzucono granaty. 12 osób zranionych zostało w Constantine wskutek wybuchu granatu wrzuczonego do kawiarni. W Orleansville granat wrzucono do sklepu z obuwiem, raniąc 1 osobę.

BUDAPESZT Chwile grozy przeżyły 19 bm. przed południem tyście wczasowiczów i turystów zagranicznych wypoczywających nad brzegami „węgierskiego morza” — Balatonu. W ciągu kilku minut nad Balatonem zapanała „noc”. Nadejgnęła półworna wichura połączona z gwałtownym deszczem. W ciągu pół godziny temperatura obniżyła się do 10 stopni. Huragan łamał stuletnie drzewa jak zapalki. Wichura wyrwała 30 żaglówek. Żeglarze zostali uratowani.

SZTOKHOLM W Sztokholmie zakończył obrady XI Międzynarodowy Kongres Federacji Astronautyki. Następny kongres MFA odbędzie się w Nowym Jorku w 1961 r.

3 dni i 3 noce pełne napięcia

LONDYN Trzy dni i trzy noce wędrował przez pustynię kapitan tankowca liberyjskiego „World Sky” aby sprowadzić pomoc dla załogi statku, który rozbił się o skały w pobliżu wybrzeży Omanu.

18 członków 35-osobowej załogi wyładowało przy pomocy łodzi ratunkowych na pustynnym wybrzeżu, od osad ludzkich dzieliła ich szeroka pustynia.

W towarzystwie pięciu najważniejszych marynarzy, kapitan wyruszył na niepewną wędrowkę w poszukiwaniu ludzi. Po trzech dniach dotarli oni do bazy jednego z brytyjskich towarzystw naftowych. Stamtąd zawiadomili władze brytyjskie w Salala. Wysłano natychmiast samoloty, które przewiozły rozbitków do Adenu.

Pozostałych 16 członków załogi nie odnaleziono.

Większość mebli wystawionych na Targach w Kalwarii znalazła nabywców

Mebelowe Targi Kalwaryjskie zostały oficjalnie w dniu wczorajszym zamknięte. Pawilon wystawowy przemiała indywidualnego pozostanie czynny przez cały rok i będzie tam można dokonać przeglądu bieżącej produkcji meblarskiej.

W ciągu trzech tygodni Targi odwiedziło około 10 tys. osób. Sprzedano około 95 proc. kompletów mebli eksponowanych na Targach, zawarta wiele korzystnych transakcji na produkcję i dostawę urządzeń wnętrza w terminie późniejszym.

Większość klientów stanowią odbiorcy prywatni. Kupującymi na Targach byli również przedstawiciele handlu uspołecznionego w pierwszej kolejności z Wojewódzkich Przedsiębiorstw Handlu Meblami, a także MHD, PSS i pionów spółdzielczości „Samopomoc Chłopska”. Targi odwiedzały nadto wyieczki zbiorowe pracowników zakładów produkujących meble z woj. krakowskiego, rzeszowskiego i opolskiego oraz większych skupisk rzemiosła stolarskiego m. in. ze Swarzędza, Radomia, Warszawy i Bydgoszczy.

Jak co roku duże powodzenie wśród odbiorców ze Śląska miały meble tradycyjne, przeważnie syplianie. Nowoczesne komplety kombinowane, jadalnie i gabinety znajdowały amatorów wśród klientów innych części kraju, którzy — rzecz charakterystyczna dla tegorocznych Targów — wykazywali większe zainteresowanie tą imprezą handlowo-wystawową, aniżeli w latach ubiegłych.

Izba Rzemieślnicza w Krakowie na zakończenie Targów postanowiła nagrodzić dyplomami właścicieli wyróżniających się ekspozycji meblowych. Specjalna komisja przy ocenie brała pod uwagę dwa kryteria: jakość wykonania mebli i ich nowoczesność. Pierwszą nagrodę za syplianie przyznano Antoniemu Siwkowi, drugie miejsce Janowi Gielacie. Pierwsze miejsce za jadalnię uzyskał Andrzej Kołodziejczyk, drugie miejsce — Antoni Radoń. Za najlepszy pokój kombinowany pierwsze miejsce przyznano również Antoniemu Siwkowi drugie miejsce Bronisławowi Olejako-

Amerykański Czerwony Krzyż przychodzi z pomocą ofiarom powodzi

Prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża — Alfred M. Gruenther w depeszy do prezesa PCK — dr I. Domańskiej przekazał wyrazy współczucia z powodu klęski powodzi, jaka nawiedziła Polskę oraz powiadomił, iż Amerykański Czerwony Krzyż przesyła PCK w darze dla ofiar powodzi 10.000 dolarów oraz pewną ilość paczek i zestawów przyborów szkolnych dla młodzieży.

Wylowiono zwłoki koło mostu Dębnickiego

W pobliżu mostu Dębnickiego wydobyto w Wisły w ubiegłą sobotę zwłoki Jakuba Bochenka ur. w 1909 roku, — zamieszkałego przy pl. Sikorskiego 8 m. 8. Dochodzenia ustalające przyczynę śmierci Bochenka prowadzi Komenda Miejska MO Kraków. Zwierytniec

wi. Złożono podziękowanie krakowskiej DES-ie i CPLiA za udostępnienie tkanin i ceramiki artystycznej oraz obrazów podnoszących oprawę plastyczną ekspozycji. (z)

List min. Gromyki do sekretarza gen. ONZ

MOSKWA W liście do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Hammarskjöld, z 20 bm., minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko wystąpił w imieniu rządu radzieckiego z prośbą o umieszczenie na porządku dziennym XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawy „groźby, jaką stanowią dla pokoju powszechnego agresywne posunięcia USA wobec Związku Radzieckiego”.

W dołączonym do listu memorandum wyjaśniającym stwierdza się, iż rząd Stanów Zjednoczonych, ignorując zasady i cele ONZ, nadal kieruje amerykańskie samoloty wojskowe do strefy powietrznej ZSRR.

Rozpad Federacji Mali

PARYŻ Trwające od dłuższego czasu rozbieżności pomiędzy przywódcami Senegalu i Sudanu doprowadziły do rozwiązania Federacji Mali.

Jak podaje agencja Reutera — Senegal anulował wszystkie ustawy i dekryty wprowadzone przez rząd Federacji i zamierza zwrócić się do ONZ o przyjęcie go do tej organizacji jako państwa samodzielnego.

Jak donoszą z Dakaru, premier Federacji Mali i Sudanu, Modibo Keita został 21 bm. zwolniony z więzienia przez swoich przeciwników politycznych — polityków senegalskich.

Dziś oczekiwany jest w Paryżu premier Senegalu Mamadou Dia. Przeprowadzi on rozmowy z de Gaulle'em na temat powstałej sytuacji.

Cyrk radziecki opuszcza Kraków

Dziś opuszcza Kraków po kilkutygodniowym pobycie znakomity cyrk radziecki, którego występy w naszym mieście cieszyły się dużym powodzeniem. Artysty podbili serca krakowskiej publiczności swym nieporównywalnym kunsztem sztuki cyrkowej i wdziękiem. Mamy nadzieję, że jeszcze nieraz będziemy gościć radzieckich cyrkowców w Krakowie. Zawsze będą mile widziani.

Wylowiono zwłoki koło mostu Dębnickiego

W pobliżu mostu Dębnickiego wydobyto w Wisły w ubiegłą sobotę zwłoki Jakuba Bochenka ur. w 1909 roku, — zamieszkałego przy pl. Sikorskiego 8 m. 8. Dochodzenia ustalające przyczynę śmierci Bochenka prowadzi Komenda Miejska MO Kraków. Zwierytniec

**Halina Słoczyńska**

# Polscy pogromcy głodu tworzą nowe rośliny

Do dzisiejszego stanu wiedzy rolniczej wiodła długa droga. Najpierw były próby czynione p o omacku, później pierwsze wynalazki: sochy, radła, pług. Poznano pory wysiewania nasion i wymagania poszczególnych gatunków roślin. Stwierdzono, że ziemia zasiewana bez przerwy wyjalawia się i daje mniejszy plon. Zaczęto stosować pierwsze nawozy: popiół spalonych drzew.

Człowiek szukał sposobów podwyższenia plonów, bo była to dla niego kwestia życia, lub głodowej śmierci; robił krok naprzód i znów się cofał, nie rozumiejąc złożonych procesów zachodzących w życiu rośliny, współzależności między nasieniem, glebą, klimatem. Dlatego rolnictwem

wcześniej zaczęła zajmować się nauka. Świadczą o tym choćby zachowane do naszych czasów dzieła pisarzy rzymskich.

W średniowieczu pierwsza książka poświęcona tym zagadnieniom powstała w Anglii. Było to dzieło anonimowego autora, żyjącego w XIII wieku, zatytułowane „Fleta”. Dokładny podręcznik uprawy roślin, chowu bydła i budownictwa wiejskiego napisał nieco później Włoch — Piotr de Crescens. Jego książka przetłumaczona w sto lat później na język polski zapoczątkowała w naszym kraju fachową literaturę rolniczą.

W ogóle — jak na kraj rolniczy — dosyć późno zaczęliśmy interesować się teoretyczną stroną zagadnienia. Pierwsza polska książka na tematy rolnicze napisana została dopiero w połowie XVI wieku, a mający duże praktyczne znaczenie podręcznik A. Gostomskiego powstał w r. 1866. Gostomski pierwszy zwrócił uwagę na prosty i zrozumiały dzisiaj, ale wtedy będący nowością fakt, że chcąc uzyskać wysokie zbiory trzeba do siewu używać dobrego ziarna.

Mimo dobrych teoretyków i praktyków, mimo obszernej już literatury fachowej stan rolnictwa w Polsce był na ogół przerażająco niski. Oczywiście wpływała na to ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza kraju, widoczna na każdym kroku zaco fanie i niechęć do „nowinek”. Toteż dopiero w XIX wieku można mówić o powiązaniu wiedzy z praktyką rolniczą. Po-

## Przez 5 minut była wdową

W jednym z bydgoskich szpitali wydarzył się przykry wypadek, którego tłem jest niedopuszczalna bezduszność i karygodna obojętność personelu wobec osób dotkniętych nieszczęściem.

Oto 60-letni kontroler urzędu pocztowego — Stefan Kempista w czasie pracy nagle zachorował. Chory, u którego nastąpił krwotok, został natychmiast przewieziony do szpitala. Po pewnym czasie zjawiała się zaniepokojona żona chorego. Tam zawiadomiono ją, że mąż w drodze do szpitala zmarł.

Zaprowadzona do kostnicy, w której znajdowały się dwa ciała, nie rozpoznała jednak w nich swego męża. Rozpoczęto więc poszukiwania „umarłego”. Znalaziono go leżącego w łóżku, w stanie nie budzącym żadnych obaw.

Usprowadliwiając swą pomyłkę, pielęgniarka tłumaczyła wstrząśniętej kobiecie, że nie takiego się przecież nie stało: była pani 5 minut wdową.

Wskutek szoku, żona Kempisty ciężko zachorowała.

## Nowe piwo - „Pomorskie” pełne-jasne

Od dawna zapowiadany nowy gatunek piwa, „Pomorskie” pełne jasne — ukazał się wreszcie w sprzedaży.

Piwo to — (produkowane przez browar nr 2 w Bydgoszczy), jest w butelkach o pojemności 0,33 l. Zawiera 38 procent alkoholu i kosztuje 2,50 zł.

Smakosze twierdzą, że nowe piwo jest doskonałe i przypomina smakiem nielżejsie.

wstają w tym czasie pierwsze instytuty i towarzystwa naukowe: w 1810 r. Królewskie Towarzystwo Rolnicze, w 1818 Katedra Gospodarstwa Wiejskiego przy Uniwersytecie Wileńskim, w dwa lata później Instytut Agromiczny w Marymoncie pod Warszawą. Zaczynają też ukazywać się pierwsze fachowe czasopisma.

Różne były koleje losu tych instytucji. Działalność przerywały wojny i powstania, najświetniejszą placówkę likwidował „najwyższy rozkaz” z Petersburga czy Berlina. Wciąż trzeba było zaczynać na nowo, walczyć już nie o dorobek naukowy, ale o samo istnienie. Mimo tych trudnych warunków polscy naukowcy nie opuszczają rąk. Coraz bardziej rozwija się średnie i wyższe szkolnictwo rolnicze, zwiększa kadra fachowców.

Pierwszy sukces na miarę światową przychodzi w 1860 roku: W. Peplowskiemu udaje się wyhodować nową odmianę pszenicy. To osiągnięcie uważane jest za początek (Dokończenie na str. 4)

## Rój pszczół w... sypialni

Niezwykłą przygodę przeżyły dzieci robotników Fabryki Tkanin Technicznych w Pałbianicach, przebywające na kolonjach letnich w Wiskowej Górze koło Łodzi: do sypialni zamówianej przez te dzieci w willi „Stokrotka” wdali się rój pszczół, które wraz ze starą matką opuściły jeden z uli w pasiece sąsiadującej z terenami kolonii.

Przeszło dwie godziny personel nauczycielski walczył z owadami, dopiero użycie siłkawki strażackiej pokoyło kres pszczelej „agresji”.

# Łódź z... wodotryskiem idealna na wszelkie okazje

Zachód lansuje ostatnio nową rewelację w dziedzinie pojazdów wodnych. Jest to łódź motorowa, która nie posiada pod dnem wprawiającej ją w ruch śruby, lecz poruszana jest za pomocą napędu wodnego. Krótko mówiąc — łódź z „wodotryskiem”.

Najpierw — o zasadzie działania, która jest bardzo prosta. Umieszczona w tylnej części łodzi pompa turbinowa wysysa wodę poprzez gęstą siatkę, która nie dopuszcza zanieczyszczeń i tłoczy ją przez specjalną dyszę wylotową — do tyłu. Zasada poruszania się łodzi jest więc podobna do zasady poruszania się samolotów odrzutowych. Kierowanie łodzią jest bardzo proste: wystarczy odchylić w bok wylot strumienia wody, aby łódź natychmiast skręciła.

„Turbocraft” wykonana jest z bardzo trwałego plastyku, odpornego na korozję i zmiany temperatury.

Jakie może być zastosowanie nowej łodzi? Otóż ogromna jej zaleta polega przede wszystkim na tym, że można się nią poruszać na wodzie bardzo płytkiej, sięgającej za ledwie 10 cm głębokości, nie posiada ona bowiem śruby, która by zawadziła o dno. Można nią jeździć tuż koło plaży, przy brzegach rzek, a



**Grody Tysiąclecia**

# Piastowskim szlakiem

Romański kościół św. Prokopa w Strzelnie wzbudza podziw u zwiedzających pięknem swych architektonicznych kształtów.

Nie „Simca”, nie „Octavia”, nie „Warszawa” nie „Syrena” — lecz właśnie niewielki „Gaz 67” — mały, niepozorny „gazik” jest idealnym samochodem dla turysty. Dla turysty, który — poprzez wietpy, błota i piachy — pragnie na czterech ogumionych kołach wszędzie dotrzeć, wszystko z bliska zobaczyć, obejrzeć, sfotografować.

Ruszamy w podróż. Piękna, równiutka, świetnie utrzymana szosa „warszawska” wiodzie nas z Poznania na wschód. Niedługo jednak radować się będziemy jej lśniącym asfaltem. Wprędce skrecamy z niej w lewo, potem — uważnie spoglądając na drogowskazy — kluczymy coraz to bardziej wąskimi i kamienistymi bocznymi drogami, by wreszcie poprzez wyboiste bruki wiejskich „kocih łbów” przebrnąć przez ostatni odcinek szeregowej drogi i rowów.

Przed nami malownicza tafla jeziora. Wyspa. Krzaki i korony drzew kryją tajemnicę wnętrza. Oto przed nami słynny Ostrów Lednicki...

Tu właśnie, w prastarej legendarnej rezydencji Mie-

szka I i Bolesława Chrobrego — na początku naszej drogi — pragnęliśmy złożyć hołd pamięci pierwszych znamienitych historycznych władców polskiego tysiąclecia państwa.

Sprzyja nam szczęście. Na niedostępny zazwyczaj dla wycieczek i gości Ostrów Lednicki przewozi nas „okazyjnie” wojskowa amfiblia — a potem, na pustkowi wyspy napotykamy na „dobrego ducha”. Będzie nim dr Józef Hetnau, z zawodu lekarz-weterynarz z Gniezna, z funkcji społecznych — prezes powiatowy PTTK, a z zamiłowań i zapalu — najlepszy chyba przewodnik po tych, niezwykle fascynujących swą przeszłością, zakątkach wyspy. Wędrujemy po niej razem z naszym nieocenionym przewodnikiem.

Stąd podobno wiaład państwem Polan Mieszko I. Tu, na Ostrowie, urodził się — jak mówi tradycja — Bolesław Chrobry. Stąd też podobno rozpoczął pieszą wędrówkę do Gniezna cesarz Otton III. Dzisiaj — bardzo wyraźne i „czytelne” — ruiny wczesnohistorycznej (z X w.) rotundy i zamku, potężne, wzbudzające współczesnie jeszcze podziw u inżynierów, wały obronne, świeżo odkryte poz-

stałości przemysłowych konstrukcji mostowych, wiodących z lądu na wyspę — są tymi namacalnymi relikwiami przeszłości Ostrowia Lednickiego. A poza tym — szczególnie obfite znaleziska wykopaliskowe: naczynia, groty, haczyki do ryb, szczytki uzbrojenia...

Malownicza, równinna szosa wiodzie nas dalej. Kilometry przebiegają szybko. Na horyzoncie wyłaniają się dwie potężne wieże monumentalnej kościelnej budowli, różnokolorowe dachy domostw — potem błyska wąskie lustro jeziora. Pokonujemy lekkie wzniesienia — i oto przed nami już Gniezno. Dostojne swymi historycznymi tradycjami i legendami „miasto siedmiu wzgórz”, stolica piastowska, wita swoich gości, przyjeżdżających od strony Poznania, wyniosłym masywem sławnej katedry, wznoszącej się na Górze Lecha. Wjeżdżamy w wąskie, spadziste uliczki...

Pierwsze wrażenia? Gniezno — dziś 50-tysięczna stolica powiatu, siedziba kilku dużych zakładów przemysłowych z Gnieźnieńskimi Zakładami Garbarskimi i wielką cukrownią na czele — jest przede wszystkim miastem bardzo czystym i schludnym. Dużo zieleni, na rynku domy błyszczą nowymi kolorowymi elewacjami, sporo rusztowań. Sklepy z neonami, jakich by się nie powstydziła Warszawa lub Katowice.

Miasto żyje w odświeżonym nastroju. Nie dziwnego. Ogromna ilość „milenialnych” imprez odbywa się przecież właśnie tutaj i to w bieżącym roku. Przeróżne rajdy, zloty, wycieczki — nie mówiąc już o turystach prywatnych — mają w tym roku za punkt honoru „zahaczyć” o Gniezno, odwiedzić Górę Lecha, zajrzeć do katedry, podumać chwilę nad głębią archeologicznych wykopów.

Kto chętny — udać się może na piękną wystawę pt. „Gniezno i ziemia gnieźnieńska w początkach Państwa Polskiego”, jaką przygotowało tutejsze muzeum. Tu właśnie, na tej wystawie, obejrzeć można ciekawe zabytki i okazy archeologiczne wydobyte z gnieźnieńskiej ziemi w ciągu ostatnich lat — wśród których najczęściej zainteresowania u zwiedzających wzbudza rycerski szyszak żelazny z XI w., wyłowiony z lednickiego jeziora. A ponadto — fragmenty posadzki romańskich z XI w., płyta nagrobkowa — jedyna w Polsce — z tego samego okresu. Liczne ślady dawnego rzemiosła i rolnictwa.

Po mieście snują się gęsto grupki turystów. Wielu z nich spotkamy jeszcze jutro na dalszym „piastowskim szlaku” — w drodze do Kruszwicy. Odwiedzą wraz z nami dwa piękne miasteczka: Mogilno sławne swym prastarym klasztorem z tajemniczymi podziemiami, wzniesionym na miejscu przedhistorycznego grodziska — i upamiętnione bohaterską walką podczas powstania wielkopolskiego w 1919 r. uroczę kościołem św. Prokopa.

Kościół ten, jeden z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych zabytków romańskich w Polsce, uszkodzony w czasie minionej wojny, dziś już pieczołowicie odrestaurowany, zadziwia licznymi turystów szlachetną surowością swych architektonicznych linii. Najbliższy sąsiad kościoła św. Prokopa — kościół św. Trójcy — choć równy mu niemal wiekiem (wzniesiony w 1175 r.) sławę swą zyskał właściwie dopiero w r. 1946, kiedy to odkryto w nim 4 wspaniałe romańskie kolumny, mistrzynie rzeźbione, zabytek sensorycznie ciekawy, jeden z najcenniejszych w Polsce, rzucający niezwykle interesujące światło na zagadnienia sztuki rzeźbiarskiej epoki Piastów.

**ZYSZARD KWIECIŃSKI**

**Kartki z kalendarza**

## Pouczająca podróż

Skąd się biorą kanty? Na ten temat można by napisać cztery rozprawy doktorskie i jeszcze go nie wyczerpać. Z całą jednak pewnością można stwierdzić, że jedną z przyczyn kantów popelnianych przez jednostki, przez szarych obywateli, jest lekkomyślność, beztroska, niefrasobliwość wielkich i poważnych instytucji. Onegdaj spotkałem w pociągu potężnego draba spod Rytra czy Piwnicznej, który jechał na święta w swoje góry z odległej miejscowości, gdzie zarabia na chleb powszedni. Na chleb z dodatkami. Taki był zalany, że uciekł mu pociąg z koleją, walizką i płaszczem. Scigał teraz swoje mienie i przyjaciela jak się dało, kolejnymi pociągami idącymi w tym samym kierunku i był bardzo rozczulony na swój los tułaczy.

Wyjaśniał też szczegółowo, jak to się dzieje, że muszą z kolegami pójść wódkę, mimo iż później zdarzają się kłopoty i życiowe komplikacje. Otóż pracują w przedsiębiorstwie budowlanym, które odczuwając brak robotników o odpowiednich kwalifikacjach na terenie gdzie obecnie operuje, angażuje pracowników zamiejscowych a ponieważ nie ma na miejscu swego hotelu robotniczego, zwraca pracownikom koszty wynajmowania mieszkań prywatnych. Pracownicy spisują z wynajmującymi mieszkańcami fikcyjne umowy i otrzymują rachunki na kwoty kilkakrotnie wyższe, niż płać w rzeczywistości. Płaci się gospodarzowi np. 150 zł za mieszkanie, a rachunek wystawiony dla przedsiębiorstwa wynosi 600 zł. „Zostaje nam co miesiąc 450 zł i mamy na wódkę”.

Przedsiębiorstwo operuje dziesiątkami milionów złotych, to też dla paru głupich setek nie chce się tam nikomu nadmiernie kłopotać, sprawdzać rachunków, wyjaśniać, kontrolować. A w głowach robotników biorących udział w mieszkaniowym spisku legnie się i utrwala przekonanie, że kanty to jest właściwa droga uzupełniania budżetu, dawania sobie rady w życiu, że jeżeli przedsiębiorstwo państwowe nie dba o państwową grosz, to dlaczego mają się o nie troszczyć obywatele. Śliczna współczesna ilustracja przysłowia: „Od rzemyczka do koniczka”. A właściwie — od rzemyczka do zakładów garbarskich. (j)



Można nią jeździć po płytkich rozlewiskach, wśród trzcin i szuwarów. Foto — AR

## Nylon zastępuje zaprawę

Sztokholmska firma „Yton” lansuje nową metodę budowy domów z bloków z lekkiego betonu, przy której zbędne jest użycie zaprawy lub jakichkolwiek innych substancji wiążących. Łączenie prefabrykowanych bloków następuje przy pomocy małych okrągłych płytek nylonowych zakładanych poziomo do płaszczyzny bloków do otworów głębokości 20 cm. Według obliczeń wynalazcy nowej metody Harry Blomquista, konstrukcja tak wznoszonych budynków wykazuje wytrzymałość o 60 proc. większą niż przy stosowaniu zaprawy. Inne korzyści wynalazku to skrócenie czasu pracy, wygoda dla robotników budowlanych, którzy nie brudzą się przy pracy, a także lepszy wygląd ścian zewnętrznych. Nowa metoda pozwala na prowadzenie budowy także w warunkach surowej zimy.



Przy ul. Leopolda Staffa na Ostiedlu 18 Stycznia w Krakowie odbył się wielki prąd, w wyniku którego tamtejsi mieszkańcy przybrali swą ulicę niezwykle efektownie i malowniczo.

Fot. W. Pawłowski

# Polscy pogromcy głodu tworzą nowe rośliny

(Dokończenie ze str. 3)

świadomej pracy hodowlanej w naszym kraju.

Jak wiadomo, na dzisiejszą wiedzę rolniczą składa się cały szereg dyscyplin: gleboznawstwo, uprawa roli, nawożenie, hodowla roślin, nasiennictwo i inne. W roku bieżącym obchodzimy właśnie — wprawdzie aż dziwnie cicho i bez żadnego rozgłosu — stulecie polskiej hodowli. Jak przedstawia się bilans osiągnięć tej nauki na przestrzeni wieku?

Od jednej własnej odmiany doszliśmy obecnie do cyfr imponujących. Polscy hodow-

cy wytworzyli 110 nowych odmian zbóż, 116 odmian roślin okopowych, takich jak ziemniaki, buraki cukrowe, pastewne itp. Jeśli chodzi o tak ważne rośliny jak oleiste i przemysłowe to posiadamy 52 własne odmiany. Równie poważne wyniki osiągnięto w hodowli roślin strączkowych (32 odmiany), motylkowych i traw (aż 95 odmian).

Wytworzenie nowej odmiany to oczywiście niełatwa sprawa, wymagająca całych lat prób, doświadczeń i obserwacji. Naukowcy mają więc do dyspozycji najnowocześniejsze metody. Aby uzyskać sztucznie trwałą mutację, czyli dziedziczną zmianę pewnych właściwości rośliny, stosu-

ją naswietlania promieniami X i gamma, działają bodźcami ultradźwięków, wypróbowują różne związki chemiczne. Jeżeli próba się powiedzie rozpoczyna się cała seria doświadczeń. Trzeba sprawdzić właściwości nowej rośliny, przekonać się, czy odpowiada sianianym jej wymaganiom, ustalić najkorzystniejsze warunki glebowe i klimatyczne, pory siewu, nawożenie, zabiegi uprawowe.

Praca hodowcy musi być celowa, podporządkowana aktualnym potrzebom rolnictwa. W tej chwili specjalny nacisk kładzie się na uzyskanie odmian odpornych i wysoko jakościowych.

Nasze warunki klimatyczne sprzyjają bowiem tzw. wyleganiu roślin, zwłaszcza zbożowych. Utrudnia to sprząt i powoduje zniszczenie części zbiorów. Również rozmaite choroby i szkodniki dają się we znaki naszym uprawom. Dlatego hodowcy dążą do uzyskania odmian, które nie posiadałyby tych ujemnych cech. Jeżeli zaś chodzi o jakość... Orientujemy się wszyszy, że nasza produkcja rolna pozostała w tyle za wieloma krajami Europy. Nie możemy sobie na to pozwolić na dłuższą metę. Musimy produkować zboża, ziemniaki i warzywa nie tylko bardzo plenne, ale również zdrowe i smaczne.

Praktyczną hodowlą roślin zajmują się specjalne stacje podległe Zjednoczeniu Hodowli Roślin i Nasiennictwa oraz Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego.

Naukowe badania prowadzone są w Zakładzie Hodowli PAN, 7 katedrach WSR, a na dużą skalę w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, który posiada placówki rozrzucone na terenie całego kraju (w Krakowie istnieje dwa zakłady IHARU: Hodowli Roślin Zbożowych i Kukurudzian oraz Roślin Pastewnych).

Na bazie skromnego odkrycia Peplowskiego w przeciągu stu lat powstał ogromny dorobek polskiej hodowli. Teraz trzeba tylko, by nadała za nim masowa produkcja rolnicza.

HALINA SŁOCZYŃSKA

Edgar Wallace

## „Strach”

tłum. I. Dąbska

— Pan się nazywa Tilling, prawda? — spytał Totty.

— Tak, to moje nazwisko — odpowiedział tamten. Głos miał niski, dudniący. — Jeżeli się nie mylę, to pan przed chwilą wyszedł z tego domu — wskazał dłoń na Ferrington Court. — Czy był pan u doktora Amershama?

— Powoli, powoli! — Totty był przesadnie uprzejmy.

— Pan wie, kim jestem? Oficerem policji śledczej! Jak pan się ośmiela zadawać mi pytania?

— Kim była ta młoda dama, która do niego weszła? Widział pan ją? — Tilling pytał gwałtownie, tonem wzburzonym.

— Owszem, widziałem.

— Pan ją zna? Czy pan ją widział podczas waszego pobytu w Marks Priory? Nie wyszła chyba razem z nim? co? Przegapiłem jej wyjście. Ten pajac w mundurze zawołał dla niej taksówkę, a ja czekałem, żeby zobaczyć Amershama.

— A jak pan myśli, kim mogła być ta damulka?

— Totty w dalszym ciągu zachowywał dyplomatyczną uprzejmość.

— Wiem tylko, że to nie mogła być ona... Ta była wyższa i inaczej ubrana.

— To moja ciotka! — powiedział Totty.

Raptem zaświtało mu coś w głowie i dorzucił:

Rozmowę przerwał im dzwonek od windy. Bould skoczył ku niej i pojechał na górę. Gdy winda znów zjechała w dół, wyszedł z niej Amersham i szybko ruszył w stronę drzwi.

Sierżant Totty nie wychodził z poškoiku, póki samochód nie oddalił się na przyzwolną odległość.

— A to śmieszny facet! — powiedział.

— Widzieliście coś, sierżancie? — spytał Bould, idąc z nim do drzwi.

— Różne rzeczy — odrzekł tajemniczo Totty.

— Nie siedziała jakoś długo u niego — zauważył Bould.

— W każdym razie krócej, niż on sobie tego życzył — odparł Totty i wyszedł, pożegnawszy byłego kolegę.

Zatrzymał się przy najbliższej budce telefonicznej, skąd zadzwonił do Scotland Yardu. Inspektora Tannera nie było. Spróbował telefonować do domu i tu szczęście bardziej mu dopisało.

— Bardzo ciekawe, co go skłoniło do wyjazdu do Marks Thornton — powiedział zamyślony Tanner. — Bo przecież jasne, że przedtem nie miał takiego zamiaru. Nie wiesz, gdzie zatrzymała się ta młoda dama?

— Miejsze litość nade mną, Bill — jęknął Totty.

— Nie jestem przecież wszechwiedzący.

— Cóż to za szczerze wyznanie! — zakpił Tanner i położył słuchawkę.

Budka telefoniczna była oddalona od Ferrington Court nie więcej niż sto metrów. Gdy Totty pchnął drzwiczki, aby wyjść z budki, ujrzał stojącego o kilka kroków człowieka, który mu się bacznie przyglądał. Pierwszym jego wrażeniem było, że musi to być jakiś lokalny detektyw, gdyż ostatnio zanotowano kilka kradzieży z budek telefonicznych. Potem poznał, kim był jego obserwator i otworzył usta ze zdziwienia. Nieznajomy zamierzał widocznie wdać się z nim w pogawędkę gdyż dopędził go w pół drogi.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**OPERATORÓW** z uprawnieniami do obsługi lokomotywy spalinowej — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Kraków 28. — Zgłoszenia: „Mostostal” Nowa Huta — Kombinat, Barak 60, Dział Zatrudnienia — (ostatni przystanek tramwajowy linii nr 5). K-5868

**KIEROWCÓW** z I i II kat. prawa jazdy, zatrudni natychmiast z terenu Krakowa oraz powiatów krakowskiego, myślenickiego, proszowickiego, bocheńskiego i chrzanowskiego P.P. Poszukiwania Naftowe — Zakład Geofizyki Przemysłu Naftowego — Kraków, ul. Lubicz 25. — Praca w terenie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Organizacji Zatrudnienia i Płac, pokój nr 246, od godz. 7 do 15.

**30 CIEŚLI KWALIFIKOWANYCH, 2 ELEKTRYKÓW, 50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** — oraz 30 KANDYDATÓW po ukończeniu 7 klasach szkoły podstawowej na naukę zawodu cieślarskiego (wiek ucznia od 18 do 25 lat) — zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PFBH i L. — Zgłoszenia w Zespole Obiektów Nr 3 „Cementownia”. — Dojazd tramwajem nr 15 — wysiadając na końcowym przystanku. Hotele i stołówka zapewnione. K-5874

Państwowy zakład branży telotechnicznej — zatrudni natychmiast pracowników z wyższym wykształceniem technicznym, na następujące stanowiska kierownicze: 2 **KIEROWNIKÓW** wydziałów produkcyjnych — wyższe techniczne (inż. mechanik) — **KIEROWNIKA** Działu Zaopatrzenia — wyższe lub średnie ekonomiczne z praktyką — **GŁÓWNEGO KONSTRUKTORA** — wyższe techniczne, inżynier (łączność), z praktyką, **GŁÓWNEGO TECHNOLOGA** — wyższe techniczne, inżynier mechanik, 2 **TECHNIKÓW NORMOWANIA** z praktyką w zawodzie, **INSPEKTORA ORGANIZACJI** — wyższe ekonomiczne, **GŁÓWNEGO MECHANIKA** — wyższe techniczne, inżynier mechanik, oraz **MISTRZÓW ZMIANOWYCH** — wykształcenie średnie techniczne. Warunki do omówienia. — Oferty pisemne przyjmuje do dnia 31 sierpnia 1960 r. „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr K-5829.

**ELEKTROMONTERÓW**, kwalifikowanych w zakresie robót sieciowych i instalacyjnych, **PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH**, **KIEROWCÓW WÓZÓW OSOBOWYCH**, **SŁUSARZY SAMOCHODOWYCH** oraz **GOŃCA** — przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Kraków-Płaszów, ul. Saska 25. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Młodociani wykluczeni K-5803

**Kwalifikowaną MASZYNISTKĘ** — zatrudni natychmiast „Hydroprojekt” w Krakowie, ul. Sarego 7. — Warunki pracy do omówienia. K-5800

**INŻYNIERA SANITARNEGO** ze znajomością zagadnień BHP w zakładach przemysłowych, zatrudni w Dziale Higieny Pracy od zaraz — Wojewódzka Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Krakowie, ul. Zygmunta Augusta 1. K-5864

**INŻYNIERA-ELEKTRYKA**, z praktyką — na stanowisko st. energetyka, **INŻYNIERA-MECHANIKA**, z praktyką w dziale technologicznym, na stanowisko st. inżyniera technologa oraz **MISTRZA**, z praktyką w zakresie konstrukcji stal i uprawnieniami mistrzowskimi, na stanowisko mistrza konstrukcji stalowych — zatrudni natychmiast Zarząd Sprzętu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kraków-Nowa Huta. — Podanie i życiorys należy składać w Kadrach Zarządu Sprzętu, do dnia 31 sierpnia br., gdzie udzielać się będzie bliższych informacji. Dojazd tramwajem nr 5 i 16. K-5878

### Kupno

**KUPIĘ** lodówkę kompresorową, wioską lub jęgosławianką. Oferty 14357 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PIANINO** używane, w dobrym stanie, pilnie kupię. Oferty 14108 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Praca

**DZIEWIARKA** kwalifikowana, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia telef. 403-57, godz. 9-11. 14600-g

**KRAWCZYNIĘ** do szycia koszul męskich, chałupniczo — natychmiast przyjmujemy. Oferty 14828 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**PRZYJME** gospość dochodząca, konieczne referencje. Kraków, ul. Szpitalna 30, m. 7, godz. 18-20. 14715-g

**FOMOC** domowa, samodzielna, na wyjazd do Katowic, potrzebna. Kraków, ul. Garnoarska 16/2, tel. 240-4. 14708-g

**FOMOC** domowa, samodzielna, uczciwa, na dobrzych warunkach — potrzebna. Kraków, Floriańska 3. Zegarmistrz. 10486-g

**POMOC** domowa potrzebna zaraz. Kraków, Sławkowska 9 m. 3, I piętro.

**POMOC** domowa przyjmie. Zgłoszenia po godz. 16, Kraków, św. Jana 14, m. 8. 14707-g

### Nauka

#### KURSY

**SAMOCHELOWO-MOTOCYKLOWE I MOTOCYKLOWE DLA AMATORÓW** rozpoczyna w drugiej połowie sierpnia **OSRODEK SZKOLENIA MOTORYZACYJNEGO ZDR** — w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-76. Zapisy codziennie w godzinach od 8 do 15.

**KURSY**: przygotowawcze do egzaminu ezelandniczego we wszystkich zawodach, spawania elektrycznego i gazowego — (połączony z wydaniem książeczki spawacza), kresleń technicznych budowlanych i maszynowych, radiotechniczne i telewizyjne, palaczy centralnego ogrzewania, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-76. Wpisy codziennie godz. 8-18 w soboty 8-13. K-5766

**KURSY** ezelandnicze i mistrzowskie. Kursy pałacowy centralnego ogrzewania. Kursy kroju i szycia 5-miesięczne i roczne. Kursy dzierżawiarstwa maszynowego. Przewodni — Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Krakowie, ul. Dietla 38, tel. 210-76. Wpisy codziennie godz. 8-17 w soboty 8-13. K-5460

### Matrymonialne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka”. Warszawa, Elektryczna 11. K-5448

**INŻYNIER**, lat 48, Polak, kierownik dużego biura konstrukcyjnego w Ameryce, zamowny, posiadający piękny, nowoczesny dom (9 apartamentów), w słonecznej Kalifornii, samochód itp. — tysiącami blondyn — wzrost 167 cm — lubiący sporty (tenis, narty, piływanie), pozna zgrabną — inteligentną, wykształconą panią, w wieku do 34 lat. Cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia wraz z fotografią, proszę kierować pod nr „543” — PAR — Warszawa, Bagatela 14. K-5492

**49-LETNI** wdowiec, inteligentny, dość zamożny, własny dom, samochód, pozna Panią do lat 45 — dobrą gospodynię — domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty 14719 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Sprzedaż

**SAMOCHEŁ** „Syrena” — fabrycznie nowy, sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta, C-32, bl. 4/93.

**WAPNO** palone, gwarantowane, dostarczam samochodami. Kraków, ul. Floriańska 39 m. 5.

**SAMOCHEŁ** osobowy — „Opel Kadet”, sprzedam. Kraków, Osiedle Rydla, blok 8 m. 15. 14582-g

**SKUTER** — marki „Peugeot”, po 2000 km, sprzedam. Olkusz, tel. 213, w godz. od 13-15. 14648-g

**WAPNO**, 1 gatunek, szybko dostarczam samochodami Wapienik — Kraków, Podwale 3 m. 8.

**KLEJ** do naprawy płaszczy deszczowych, sprzedam. Kraków, Biskupia 12 m. 1. 14634-g

**WAPNO** palone, I gatunek, dostarczam — Wapienik — Kraków, Piłarska 5 m. 8. 14660-g

**NOWY** dwupłytowy aparat dziewiarski, niemiecki, m-ki „Regine”, sprzedam. Kraków, ul. Metalowców 5 m. 4, godz. 16-20. 14638-g

**NADWOZIE** platformy, w dobrym stanie, sprzedam. — Kraków, Kazimierza Wielkiego 45, od godz. 14-16. 14605-g

### Lokale

**STUDENT** UJ poszukuje pokoju — może być z utrzymaniem. — Oferty 14647 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**PANIENKA** pracująca — poszukuje bardzo pilnie pokoju samodzielnego — lub mieszkania przy kulturalnej rodzinie. Oferty 14636 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**ZAMIENIE** pokój z używalnością kuchni i komfortowych przynależności w śródmieściu Gdańska, na podobne w Krakowie. Warunki do omówienia. Wiadomość: Gdańsk, ul. św. Ducha 115/4, Leokadia Barszczewska.

**DWÓCH** inteligentnych panów pracujących — poszukuje pokoju sublokatorskiego w Krakowie. — Oferty 14596 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**ZAMIENIE** superkomfortową garsonierę na pokój z kuchnią w Krakowie. — lub Nowej Hucie. Oferty 14607 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**GARSONIERĘ** — Nowa Huta, zamienię na większe. Warunki korzystne. Telefon 403-57, godz. 8-11. 14602-g

**SAMOTNA** pracująca poszukuje pokoju w Krakowie. Oferty 14590 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**POSZUKUJE** lokalu na cichej przemyślniej, najchętniej sutereny domu wolnego od kwaterunku. — Kraków, telefon 305-76.

### Nieruchomości

**KUPIĘ** pilnie bez pośredników za gotówkę, wille jednorodzinna — lub pół bliźniaka (wolne) w Krakowie. Oferty 14568 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## UWAGA MATURZYSKI!

Dyrekcja Technikum Górniczego Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5, tel. 508-38

**PRZYJMUJE DODATKOWE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA I ROK WYDZIAŁU GÓRNICZEGO** 2-letniego Technikum dla absolwentów szkół ogólnokształcących. Bliższych informacji udziela Sekretariat.

## KRAKOWSKI KLUB MOTOROWY LPZ

w KRAKOWIE, ul. ZWIERZYŃCIEKA 21  
**OGLASZA WPISY** na amatorski kurs samochodowo - motocyklowy oraz kurs motocyklowy, które rozpoczyna się w dniu 25 sierpnia br. o godzinie 16 i 18 w lokalu Klubu przy ul. Zwierzynieckiej 21.  
Wpisy i informacje codziennie w godzinach od 9 do 20 przy ul. ZWIERZYŃCIEKIEJ 21.

### Zguby

**JEZIORO** Czesław, zam. Wola Radziszowska nr 132 — pow. Myślenice, zgubił legitymację kolejową nr 52253, wydaną przez PKP Kraków. 14664-g

**RYBA** Anastazja — zam. Nowa Huta, Lesisko 3 — zgubiła indeks wydany przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Krakowie. 14654-g

**ZMIĘGIELSKI** Julian — zam. Nowa Huta, osiedle D-2, blok 6 a m. 57 zgubił przepustkę stałą nr 2431, wydaną przez Hute im. Lenina. 14666-g

### Różne

**ODDAM** w dzierżawę szope murowaną, nadająca się na warsztaty lub garaż. Kraków, Oboczna 4, godz. 13-16, tel. 338-88. 14668-g

## ZBIORNIKI wodno-powietrzne

na ciśnienie robocze 5 atm. o Ø 1.200 — 1800 oraz Ø 2300 i poj. od 6 m<sup>3</sup> do 22 m<sup>3</sup> przy grub. blachy walczaka 10 mm i grub. dennicy 18 mm, względnie same dennice o powyższych wymiarach

**zakupić PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USEUG RYBACKICH „ODRA” ŚWINOUJŚCIE.**

22 Sierpnia

Poniedziałek Cezarego Hlipolita

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Jak na tonącym statku

Na brak wody — tej deszczowej — narzekać w tym roku nie możemy. Odczuli to również mieszkańcy osiedla Kliny. W ich wypadku jednak winy nie można przypisać wyłącznie opadom atmosferycznym lecz również niefrasobliwości MPWiK,

które zakłada tu nową kanalizację. Oto w trakcie robót zawalił się jeden z włazów kanalizacyjnych. W związku z tym woda, dotychczas lojalnie odpływająca w stronę dół, podchodzi teraz do góry, następnie rozlewa się tu i ówdzie, po czym — zgodnie z prawem ciężenia — dąży do miejsc najniższej położonych t... zalewa piwnice.

Sytuacja niewesoła. Mieszkańcy domków dniami i nocami jak na tonącym statku wychlapują wodę z piwnic, a MPWiK ogranicza się do nadziania coraz to nowych... komisi! (eo)

W Stacji Pogotowia Ratunkowego

Dzień jak codzień...

„Szlachetne zdrowie...” — każdy licealista zna dalszy ciąg fraszki, a i z dorosłych niejedyn co tam sobie przypomina. Bez względu na to jednak, czy kto zna, czy nie zna Kochanowskiego — z wartości zdrowia dobrze zdaje sobie sprawę.

Aby się przekonać ilu ludzi traci co dzień ten swój najcenniejszy życiowy atut i jak wygląda praca tych, którzy nam zdrowie ratują, zajrzyjmy na chwilę do „punktu zbornego”, gdzie gromadzą się choroby, nieszczęśliwe wypadki i cierpienie całego miasta — zajrzyjmy do Stacji Pogotowia Ratunkowego. Zwykły sierpniowy dzień, właśnie przez swoją przeciętność da nam wierny obraz antytezy zdrowia.

W dniu tym karetka Pogotowia 59 razy wyjeżdżała do nagłych zachorowań, 13 razy do wypadków ulicznych. Poza tym dokonały kilkudziesięciu przewozów chorych do szpitali. Łącznie tzw. usług wyjazdowych oddano 121.

Z jakimi chorobami zetknęli się lekarze wzywani do domów? W trzech wypadkach było już za późno: chory zmarł przed przybyciem karetki. W pozostałych udzielono pomocy 11 osobom chorym na serce, 18 w wypadkach ostrych zaburzeń układu pokarmowego,

jak ataki woreczka żółciowego, nerek, wyrostka robaczkowego itp. Stwierdzono jedną chorobę zakaźną, 4 porody oraz 22 tzw. przypadki różne, z czego 8 nie podlegało kompetencji Pogotowia.

Co w tym czasie działo się w ambulatoriach Stacji? Można powiedzieć, że panował tam tłok. Ambulatorium internistyczne przyjęło 54 pacjentów, chirurgiczne 131, z czego część po przebadaniu skierowano do gabinetów specjalistycznych. Tak więc gabinet rentgenowski wykonał 82 zdjęcia, ambulatorium gipsowe założyło 52 opatrunki usztywniające. W sali zabiegowej dokonano 32 operacji przeważnie zszywiania ran. Ambulatorium, w którym dokonywane są zabiegi kontrolne, jak zdjęcie szwów, zmiany opatrunków itp. miało 66 pacjentów.

Żeby nie męczyć Czytelników dłuższym wyliczaniem — Krakowska Stacja Pogotowia Ratunkowego dokonała w tym dniu — 417 najrozmaitszych usług lekarskich w ambulatoriach. Jeśli dodamy do tego wyjazdy karetką liczba wzrosła do 538.

A jak się ma sprawa z personelem Stacji? Ilu ludzi przeprowadzało te „idące w setki zabiegi? Ogółem w Pogotowiu (krakowskim i podgórskim) pracowało w tym dniu 12 le-

karzy, z czego siedmiu miało tzw. ostry dyżur, czyli w każdej chwili musieli być gotowi do wyjazdu karetką. Personel pielęgniarski składał się z 6 osób, sanitariuszy było 11 — tyle ile karetek. W każdej bowiem jadącej do chorego karetce oprócz lekarza musi znajdować się sanitariusz.

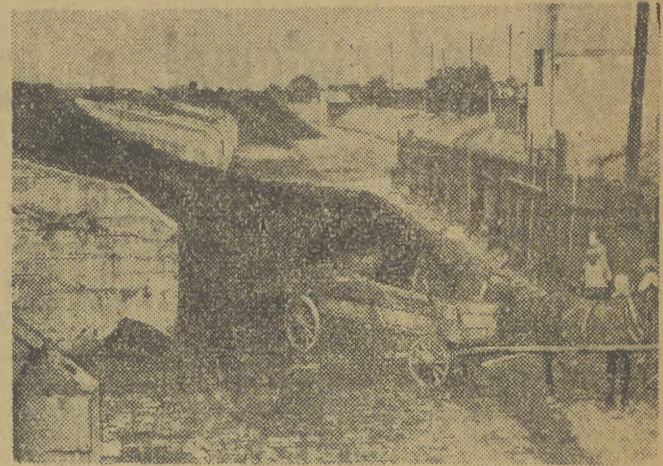
Codzienna praca Pogotowia Ratunkowego... wiele można by o tym napisać. Ale my pragniemy na zakończenie zwrócić się jeszcze do wszystkich, którzy z pomocy Pogotowia korzystają: zastanówcie się dwa razy zanim nakreślicie numer tel. 0-9, zastanówcie się zanim przekroczyście próg ambulatorium Stacji. Pamiętajcie, że każdy lekarz i każda karetka potrzebni są przede wszystkim tym, którzy zachorowali nagle, wpadli pod auto, dostali się w tryby maszyn. Pogotowie musi pomagać przede wszystkim tam, gdzie pośpiech stanowi nieraz o życiu człowieka. (hs)

Jednym zdaniem

MOŻE TEATR MUZYCZNY postara się o to, by każdy widz mógł przed rozpoczęciem przedstawienia kupić sobie program wystawianej opery czy operetki?

PRZYKRE, ale prawdziwe: nasz Czytelnik zaobserwował jak jakieś auto przejechało przez płytę upamiętniającą przysięgę Kościuszki na Rynku Głównym, ponieważ płyta ta nie bardzo wyróżnia się wśród otoczenia...

PO WYBUDOWANIU nowego 5-piętrowego domu przy ul. Łobzowskiej 45a parkan zagradzający tu od dawna część chodnika na pewno „dojrzał” już do rozzebrania. (wł)



Węgiew czeka a klientów brak. Biura Opatowe świecą wciąż jeszcze pustkami, za to od przyszłego miesiąca zacznie się tu prawdziwe „urwanie głowy”... Fot. W. Pawłowski

Go - Gdzie - Kiedy

Teatry
ROZMAITOCI godz. 19.15 „Zaczarowane koło”.
Pozostałe teatry nieczynne.
Kina
UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pól zartem pół serio” (USA).

Telewizja

Poniedziałek. Godz. 18 Kalejdoskop sportowy. 18.10 „Wczasy na cenzurowanym” — rep. 18.40 Aktualności. 18.55 „Eureka”. 19.30 Dziennik. 20.05 „Tele-Echo” transmisja z Kawiarni Kongresowej. 20.30 Teatr Telewizji: „Dzicy ludzie” — komedio-zart. 21.30 Wiadomości.

Wystawy — Muzea

MUZEUW ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9-15). HISTORYCZNE ŚW. Jana 12 (9-15). SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10-15). DOM SZOŁAYSKICH, Pl. Szepeński 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV-XVII” (10-15). — HISTORYCZNE, Piłarska „Dawne warownie Krakowa” (9-15). — PALAC SZUKI, Pl. Szepeński 4 „Wystawa szkiców i rysunków”. SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 5. Wystawa pl. „Błwa pod Grunwaldem”. STOW. HISTORYKÓW SZUKI, Rynek Gł. 22 „Grafika duńska”.

Dyżury

CHIRURG: Kopernika 40. POŁOŻN. i GINEKOL.: Prądnicka 37. INTERN.: Kopernika 15. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 17. GRUZLICZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAZ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 228-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22. STRAZ POZ. tel. 433-33.

Apteki

Dietla 76, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27. Nowa Huta: Al. Rew. Październikowej 6.

Radio

NA PONIEDZIAŁEK: Godz. 15.30 Gawęda dla dzieci starszych pt. „Obrzązki ze świata”. 15.50 Melodie hiszpańskie. 16.25 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.15 Koncert popołudniowy. 17.55 Koncert żywych. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Koncert Ork. Rozetłoni Łódzkiej. 19.45 Wojenna pieśń polska. 20.15 Melodie krajów egzotycznych. 20.35 Kronika studencka. 21.00 Z krta i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka tan. 22.00 Rozważania na temat piękna. 22.15 Parnasik. 22.45 Muzyka. 23.05 Mistrzowski wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.28 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA WTÓREK: Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.10 Aud. dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.45 Muzyka. 10.30 „Ewa i księżyc”. 11.00 Muzyka tan. 11.10 Nowości wydawnicze i wznowienia. 11.30 Pogodne melodie. 11.45 Aud. aktualna. 12.05 Wiadomości. 12.10 Radiowy Przyjaciel Rolnika. 15.00 Wiadomości.

Przed Świętem Kolejarza-zobowiązania W dniu Święta - odznaczenia, nagrody

Zaledwie trzy tygodnie dzielą nas od Dnia Kolejarza. W krakowskiej Dyrekcji OKP trwają przygotowania do uroczystości związanych ze świętem. Centralna Akademia Okręgu odbędzie się w tym roku w Nowym Sączu. Oddziel-

nie odbywać się będą akademie w miejscowościach będących wielkimi węzłami kolejowymi.

W związku ze zbliżającym się Dniem Kolejarza pracownicy podjęli liczne zobowiązania. I tak np. w służbie trakcyjnej zobowiązania podjęło 2900 pracowników. Ich czyn przyniesie Kolei 746 tys. zł oszczędności. W służbie drogowej zobowiązania podjęło 5300 pracowników. Postanowili oni systemem gospodarczym wyremontować m. in. sprzęt i urządzenia wagonowe. Wartość zobowiązań przekroczy kwotę 238 tys. zł.

Cenne są również zobowiązania 467 pracowników służby zabezpieczenia ruchu i łączności, którzy poza godzinami pracy wyremontują wszystkie uszkodzone aparaty telefoniczne i inne urządzenia łączności. Dzięki temu zobowiązaniu

zaoszczędzonych zostanie 74.500 zł.

Ponadto w ramach zobowiązań — 30 stacji kolejowych i przystanków dotychczas nie zelektryfikowanych — otrzyma światło. Trwa również walka kolejarzy o punktualne prowadzenie ruchu pasażerskiego w obecnym wzmocnionym sezonie turystyczno-wczasowym.

W dniu Święta Kolejarza wielu pracowników otrzyma za swój wysiłek wysokie odznaczenia państwowe i cenne nagrody. Np. w samym tylko Krakowie 42 kolejarzy otrzyma klucze do nowych mieszkań wybudowanych na osiedlu 29 Listopada. (zw)

Gościmy w Krakowie

W bieżącym tygodniu znów odwiedzają nasze miasto liczni goście z zagranicy. Na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych przybędzie 3-osobowa delegacja włoskich związkowców. Z Jugosławii przyjadą czterej filmowcy z wytwórni filmów dokumentalnych.

Uniwersytet Warszawski urządza w Krakowie kurs wakacyjny dla sławistów z różnych krajów. Na kursie tym od 27 bm. przebywać będzie około 70 osób. Ponadto spodziewani są turyści rumuńscy, węgierscy, czescy i amerykańscy. (hs)

DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA!

Pozdrowienia dla Czytelników „Echa”

45-osobowa grupa studentów oraz pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej pod kierownictwem mgr Marka Waldenberga bawi obecnie na wycieczce w Italię. Podczas swojej podróży (własnym autokarem) odwiedził już oni Wenecję, Padwę, Bolonię, Florencję, Rzym, Neapol i Monte Cassino. Tu na

W sprawie zaopatrzenia Krakowa w warzywa i owoce

Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa odbyło się specjalne posiedzenie, na którym omówiono sprawę zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce. Jednogłośnie stwierdzono, że stan zaopatrzenia jest fatalny. W sklepach z warzywami i na placach targowych odczuwa się dotkliwy brak przede wszystkim ziemniaków i pomidorów, a także

jablek i gruszek. Sprzedawany towar jest niskogatunkowy, w wielu wypadkach napół zepsuty. Sprzedawcy dowolnie ustalają (wygórowane) ceny, gdyż wiedzą, że towar i tak znajdzie nabywców.

Kraków w dużej mierze zaopatrywany był w warzywa z woj. rzeszowskiego. Obecnie dostawy te są minimalne. W woj. krakowskim ostatnia powódź i ulewne deszcze zniszczyły plony. Na podmokłych terenach gniją ziemniaki, marchew, psują się owoce. Zachodzi więc konieczność specjalnego zainteresowania się problemem zaopatrzenia miasta w produkty rolne. W związku z tym powołano specjalną komisję, w skład której wchodzi przedstawiciele Wydziału Handlu Rady Narodowej m. Krakowa, Przedsiębiorstwa „Warzywa i Owoce”, Powszechnej Spółdzielni Spożywców oraz innych placówek. Komisja zbada działalność terenowych punktów skupu i dostaw warzyw i owoców. Ponieważ w czasie posiedzenia zwrócono uwagę na fakt znacznie lepszego zaopatrzenia w produkty rolne takich miast jak Katowice czy Warszawa, zadaniem komisji będzie również „podpatrzenie” działalności tamtejszych placówek handlowych.

To ostatnie zadanie komisji wydaje się nam wręcz rewelacyjne, tym bardziej, że na tak zbawiający pomysł polecili go do realizacji także innym specem od zaopatrzenia miasta. (Z. W.)

„Orbis” proponuje...

Biuro Podróży „Orbis” organizuje coraz liczniejsze, kilkudniowe „wypadki” za granicę. Turyści pragnący zwiedzić Moskwę mogą się tam udać pociągami w dnach 1 i 6 grudnia. Pobyt w stolicy ZSRR przewidziany jest na 6 dni.

Samolotem na 8-dniowy pobyt w Rzymie można wybrać się 24 listopada i 1 grudnia.

Ponadto w planie są aż cztery 8-dniowe wycieczki samolotem do Paryża. Odjazdy (a raczej odloty) nastąpią w dnach: 5, 12, 19 listopada oraz 29 grudnia.

Zgłoszenia przyjmuje już Biuro „Orbisu” przy pl. Szepeńskim.

Należy przyspieszyć prace remontowe w szkole przy Pl. Matejki

Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostało już niewiele dni. Budynki szkolne, sale lekcyjne, pracownie są przygotowywane obecnie do przyjęcia uczniów. Chcąc przekonać się jak wygląda stan Szkół nr 20 i 21, w których prowadzono nadbudowę trzecich pięter udaliśmy się na miejsce pracy... Gmach Szkoły Podstawowej nr 20 przy Pl. Kleparskim wyróżnia się wśród pozostałych zabudowań. Ściany pokryte są świeżym kolorowym tynkiem. Wnętrze pachnie zaprawą murarską i lakierem. Przez cały ubiegły rok szkolny było tu pusto. Z powodu nadbudowy III piętra uczniowie zmuszeni byli uczęszczać do szkół rozrzuconych w różnych punktach miasta. Z dniem 1 września rozpoczyna naukę „u siebie”. Będzie to dla nich

tym radośniejszy fakt, że szkoła uzyskała przez nadbudowę 4 nowe sale lekcyjne, pracownię fizyczno-chemiczną oraz trzy gabinety: biologiczny, chemiczny i fizyczny.

Trwają również prace wykończeniowe w Szkole nr 21 przy Placu Matejki. III piętro zostało nadbudowane, ale cały gmach szkoły z dniem 1 września nie będzie jeszcze w pełni wykonany. Prace posuwają się w zółwim tempie, głównie ponoć z braku dostatecznej ilości robotników. Na I i II piętrze trzeba ułożyć jeszcze parkiety, pomalować sale, polakierować drzwi. Całe podwórko jest rozkopane, piwnice również. Czyżby znów nowy rok szkolny młodzież rozpoczynać musiała w dzielnicy różnych punktach miasta? (zw)

# »Kwadran garbarzy« zdecydował o losach meczu

## Garbarnia — Wawel 2:0

Garbarnia — Wawel Kraków 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Kwiatkowski w 80 min. i Grabowski w 86 min. gry. Sędziował p. Mazur z Kielc. Widzów około 10 tysięcy.

**GARBARNIA** — Kierdaj, Feluś, Konopka, Welniak, Bomba, Bielnik, Kwiatkowski, Browarski, Grabowski, Jasiówka, Karpiel.

**WAWEL** — Szostak, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Jania, Gryb, Słysz, Zapalski, Szola, Danielowski, Miller.

Mecz dwóch krakowskich drużyn drugoligowych wywołał duże zainteresowanie. Spodziewano się bowiem emocjonują-

cego i na dobrym poziomie stojącego widowiska. Przypuszczenia te spełniły się częściowo. Mecz bowiem był tylko emocjonujący. Oba zespoły obciążone wielkim ciężarem gatunkowym spotkania zagrały poniżej swoich możliwości. Związczą Garbarnia miała duże trudności z właściwym i płynnym rozegranie piłki.

W tej sytuacji Wawel zaprezentował się w polu lepiej. Pod bramkami obie drużyny grały jednak słabo — psując wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramki, a w nielicznych tylko wypadkach gdy strzały trafiały wreszcie do celu, bramkarze pomyślnie interweniowali. Tak wyglądał obraz gry do 75 minuty meczu i gdy wszyscy byli przekonani, że obie drużyny podzielią się punktami „garbarze” przeszli do generalnego natarcia. Akcje ich były teraz coraz groźniejsze. W 80 minucie Jasiówka uciekł z piłką na prawą stronę boiska, gdzie sprytnie poraził siebie kolejno z Janakiem, Kołodziejczykiem, a nawet Kaszubą i „posłał” krótkie podanie do nieobstawionego Kwiatkowskiego, który dopełnił już formalności, zdobywając pierwszą bramkę dla swego zespołu. Za kilka minut Karpiel kończy jeden z ataków „garbarzy” silnym i ładnym strzałem na bramkę Szostaka. Bramkarz wojskowych niefortunnie interweniuje, wybijając piłkę pod nogi nadbiegającego Grabowskiego któremu nic innego nie pozostało uczynić, jak tylko posłać piłkę do bramki przeciwników.

Tak więc „kwadran Garbarni” przyniósł jej cenny sukces, który został przyjęty z aplauzem przez sympatyków drużyny ludwinowskiej. Inaczej przedstawiają się pomecowe nastroje w obozie Wawelu. Drużyna wojskowych, mimo że gra niezłe, znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Już od kilku spotkań przesładuje ją wybitny pech, który sprawił, że krakowianie okupują dół tabeli ligowej. Podopieczni trenera Wodźnika nie popłynęli jednak uleć całkowitej depresji, i za wszelką cenę przezwyciężyć obecny kryzys, aby nie zabrakło im w przyszłości na gronie drugoligowców.

**K. STAROWICZ**

## Unia Tarnów traci jeden punkt

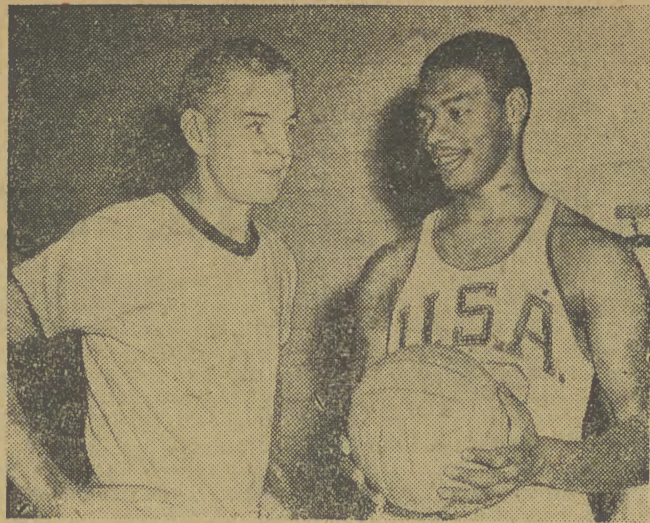
W meczu mistrzowskim o mistrzostwo II ligi piłkarze tarnowskiej Unii zremisowali z Górnikami Radlin 4:4 (2:0). Bramki zdobyli, dla gospodarzy: Nowak, Wittek, Dubiel i Kotwa.

Poranna rozgrywka znakomitych lekkoatletów amerykańskich Johna Thomasa i Don Bragg, którzy ustanowili niedawno nowe rekordy świata w swych konkurencjach.

Fot. CAF

Trener drużyny olimpijskiej USA — Pete Newell (z lewej) w rozmowie z Oscarem Robertsonem — czołowym zawodnikiem zespołu USA.

Fot. CAF



# Sportowe jubileusze Kmita i Biezanowianki

KS Biezanowianka obchodził wczoraj 35-lecie swego istnienia oraz 10-lecie działalności sekcji zapaśniczej a LKS Kmita (Zabierzów) 25-lecie istnienia klubu. Obydwa jubileusze odbyły się pod protektorem przew. WKKFiT — M. Kadowa.

Przybyłych na uroczystości jubileuszowe do Zabierzowa gości powitał prezes klubu — Jan Goldynia. Następnie z referatu wygłoszonego przez St. Węgrzynę dowiedzieliśmy się o długoletnich tradycjach sportowych tamtejszego LKS „Kmita”. Złotymi zgłoskami w historii klubu zapisał się pierwszy jego prezes, oddany działacz K. Jarosz. Pięknymi osiągnięciami poszczycić się może sekcja łucznicza (pod kierownictwem W. Baranowskiego) oraz piłkarska, w której ofiarnie pracują: P. Suski, T. Konarski, L. Pietras. Obecnie powołano do życia sekcję lekkoatletyczną, prowadzoną przez B. Ziabkę.

W związku z jubileuszem przew. PRN — St. Krupa i przew. WKKFiT — M. Kadow życzyli działaczom klubu dalszej, owocnej pracy a zawodnikom i zawodniczkom sukcesów sportowych. LKS Kmita otrzymał uchwałą prezydium WKKFiT Złoty Dyplom Uznania. Natomiast srebrnymi dyplomami nagrodzono następujących działaczy: L. Pietrasa, T. Pogana, E. Bazgiera, J. Jabłońskiego, brązowym — St. Siałego.

Przedstawiciel Rady Głównej LZS — Z. Moczydłowski odznaczył dyplomami: prezesa J. Goldynię, K. Jarosza, W. Baranowskiego, St. Gajewskiego, W. Strzelichowskiego, srebrnymi odznakami: St. Bazgiera, M. Janeczka, St. Węgrzynę oraz Krystynę Majewską, B. Bujaka i A. Jabłońskiego.

W imieniu KOZPN działacz tego związku a zarazem przewodniczący Woj. Rady LZS — Antoni Durak wręczył srebrne odznaki honorowe KOZPN — J. Goldyni, T. Konarskiemu, P. Suskiemu a brązową T. Machowskiemu.

W swych przemówieniach działacze podkreślili wielką pomoc i pełne zrozumienie, jakie okazuje klubowi wojsko.

W jubileuszowym turnieju piłkarskim juniorów uzyskano wyniki: Kmita — Prądnicki 4:2 (3:1). Dla zwycięzców bramki zdobyli: Goldynia i Gałaś po 2. Nadwiślan — Cracovia 1:0 (1:0). Bramki strzelił Pulchny. Cracovia — Prądnicki 1:1 (1:0). Bramki uzyskali: Pawłowski i Cwiertniak. Obydwie drużyny zdobyły następnie po 3 rzuty karne i o trzecim miejscu w turnieju

zdecydowało losowanie. Kmita — Nadwiślan 5:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Goldynia 4, Molenda 1; dla pokonanych Filipowicz i Pulchny. W turnieju pierwsze miejsce zajął LKS Kmita, 2) Nadwiślan, 3) Prądnicki, 4) Cracovia.

Mecz odbył się: Oddział Przewozów PKP (Kraków) — Kmita zakończył się zwycięstwem Kmity 3:2 (0:2). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Ryszka 2 i Strzelichowski; dla pokonanych: Chaupa i Ochoński.

W spotkaniu piłkarskim Cracovia — Kmita (Zabierzów) zwyciężyła Cracovia 4:3 (2:0), grająca w składzie: Pawłowski, Nawroćci, Śliwa, Podolski, Buda, Gołąb, Poprawski, Swoboda, Nowak, Ankus, Ziabka (Przeworski). Drużyna Kmity wystąpiła w zestawieniu: Janeczka, Korzonek, E. Goldynia, Trzaska, Berski, Czopek, Rusinek, Strzelichowski, J. Goldynia, Kuś, Dulemba.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Ziabka 2, Poprawski 1 i Swoboda; dla pokonanych Goldynia 2 i Kuś.

Bardzo uroczysty przebieg miały uroczystości jubileuszowe w Biezanowie. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki reprezentował zastępca przew. H. Górecki, który w swym przemówieniu życzył klubowi dalszego rozwoju a w uznaniu dotychczasowych zasług wręczył dwa Złote Dyplomy Uznania prezesowi klubu mgr J. Madejowi i mgr T. Dybale oraz 6 srebrnych dyplomów wyróżniającym się działaczom i zawodnikom.

Warto dodać, że Biezanowianka posiada obecnie sekcje: piłkarską, zapaśniczą, szachów, siatkówki oraz artystyczną (pod kierunkiem mgr Jakubca), rozwijające ożywioną działalność. Do lepszego rozwoju życia świetlicowego w dużej mierze przyczynia się wyremontowany obecnie domek klubowy.

W spotkaniu zapaśniczym rozegranym z okazji jubileuszu pomiędzy Sławią (Ruda Śląska) i Biezanowianką zwyciężyła Biezanowianka 10:6, zdobywając punkty przez Michalika, Cwiorek, Węgrzynę, Wójcika i Ciszewskiego. Dla pokonanych punkty uzyskali: Malik, Adamek i Wesolowski.

Turniej piłkarski przyniósł następujące rozstrzygnięcia: Kabel — Płaszowianka 1:1 (1:1). Zwycięstwo odniósł Kabel, wykorzystując rzuty karne w stosunku 5:1. Biezanowianka —

Dąbski 1:1 (1:0). W rzutach karnych lepsi byli piłkarze Biezanowianki, którzy zdobyli 5 bramek tracąc cztery. Płaszowianka — Dąbski 3:1 (2:0). Mecz finałowy Kabel — Biezanowianka przyniósł zwycięstwo Kablovi 1:0 (0:0).

## echo SPORTOWE

O awans do II ligi



Ciężko wywalczone  
zwycięstwo Hutnika 3:1

Wczoraj w Nowej Hucie piłkarze Hutnika odnieśli w meczu eliminacyjnym o awans do II ligi ciężko wywalczone zwycięstwo nad jedenastką Resovii z Rzeszowa 3:1 (0:0). Bramki zdobyli, dla Hutnika — Kawula i Bernas po 1 oraz samobójcza ze strzału Szałacha; dla Resovii — Szałacha z rzutu karnego. Sędziował p. Śliwa z Wrocławia. Widzów ok. 5 tys.

HUTNIK: Pajor, Król, Czepczyk, Świerkosz, Piech, Baran, Kawula, Krupa, Szydło, Bernas, Kasprzyk (Kowalczyk).

RESOVIA: Szafrankiewicz, Lelek, Książek, Wilk, Rachwał, Szałacha, Matysiak, Szczerba, Kwiatkowski, Nędza, Szeliga.

Piłkarze Hutnika mogą się cieszyć z odniesionego zwycięstwa nad zupełnie dobrze grającą Resovią. Dwa punkty zwiększyły szanse nowohucian na zakwalifikowanie się do grupy finałowej. Teraz wystarczą tylko, aby Resovia zdobyła chociaż 1 punkt na własnym boisku z Szombierkami, lub aby Hutnik zremisował w bezpośrednim meczu na Śląsku. Jeśli jednak chodzi o grę, to nawet trener M. Jabłoński nie jest zadowolony ze swych pupilów. Szczególnie linia ataku jako całość nie zadowolila i przez długie okresy przewagi napastnicy nie mogli sobie wyrobić dogodnej pozycji strzałowej.

W zasadzie Resovia sama przegrała ten ważny dla niej mecz, a nie tyle drużyna ile jeden z zawodników. Bowiem, w 9 min., po nieuznaniu przez sędziego bramki strzelonej przez Matysiaka (sędzia odgwizdał faul na obrońcy), lewoskrzydłowy Szeliga słownie obraził sędziego i został wykluczony z gry. Wprawdzie początkowo nawet gra w „10-tkę” nie zmniejszyła siły bojowej gości, ale w drugiej połowie, w decydującym momencie, zawodnikom zabrakło sił i wówczas Hutnik zapewnił sobie ciężko wywalczone zwycięstwo.

Najpierw, w 48 min. przy stanie 0:0, stoper gości — Książek tak pechowo przejął na nogę niecelny strzał Krupy, że piłka ku ogólnej konsternacji ugrzęzła w siatce, a następnie po zdobyciu wyrównania (z rzutu karnego egzekwowanego

## Wspaniali rekord Polski

## U. Figwer w rzucie oszczepem

W Kobleniej odbył się międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny, w którym startowały m. in. polskie zawodniczki. Największy sukces odniosła Figwerówna, która w rzucie oszczepem ustanowiła nowy rekord Polski, uzyskując wynik — 57,77 m. Rezultat ten jest drugim wynikiem na świecie, gorszym jedynie od nieoficjalnego rekordu świata Ozoliny o 170 cm.

Poza tym Janiszewska wygrała 200 m wynikiem 23,9 i bieg na 80 m ppl. — 11 se". Krzesińska zajęła drugie miejsce w skoku w dal, uzyskując 6,10 m. Zwyciężyła Hoffmann (NRF) — 6,15 m.

\*

W Bernie startowali nasi lekkoatleci. Siedro zwyciężył w rzucie oszczepem, uzyskując 81,57 m. Nasz reprezentant wyprzedził m. in. rekordzistę świata Alleya (USA), który uzyskał 74,21 m. Rzut dyskiem wygrał Oerther (USA) — 58,15 m, a w skoku wzwyż zwyciężył jego rodak Thomas — 206 cm. Pchnięcie kulą wygrał Nieder (USA) — 19,65 m, a nasz reprezentant Sosgórnik uzyskał 17,97 m.

## echo SPORTOWE

O awans do II ligi

przez Szałacha a podyktowanego za problematyczny zresztą faul na Kwiatkowskim), Resovia utraciła drugą bramkę po wypuszczeniu piłki przez bramkarza, którą dobił Kawula. Przy stanie 2:1 dla Hutnika goście opadli z sił a w 85 min. Bernas podwyższył wynik na 3:1. W ostatnim kwadransie gospodarze dominują już na boisku i mają kilka okazji na zdobycie dalszych bramek.

W Hutniku najlepiej grał Baran w pomocy oraz Kawula i Kowalczyk w ataku, w Resovii wyróżnili się: bramkarz Szafrankiewicz, pomocnik Rachwał oraz napastnicy Kwiatkowski i Matysik. (F)

A oto pomecowe wypowiedzi:

Prezes KS HUTNIK dyr. St. Świerczek: „Tym razem drużyna nasza zagrała słabiej, ale najważniejsze, że zdobyła 2 punkty i w odróżnieniu od piłkarzy Resovii pokazała sportową postawę. Mam nadzieję, że chłopcy z meczu na mecz spiszają się coraz lepiej”.

Wiceprezes mgr St. Wodźński: „W grze naszej jedenastki daje się zauważyć jeszcze brak rutyny. Nic dziwnego — zespół jest bardzo młody, ale ma spóźnienie przed sobą”.

Trener M. Jabłoński: Mecz nam nie wyszedł, ale Resovia to dobra drużyna a wywalczona punkty są przecież najważniejsze w końcowym rozrachunku. W meczu z Resovią zadowolili mnie jedynie gra Barana, Kawuli i Kowalczyka. U gości kapitalnie spisał się Kwiatkowski. (F)

## Piłkarze Wisły wygrywają w Przemyślu

W Przemyślu podczas uroczystości jubileuszowych KS „Polonia” gościł piłkarze krakowskiej Wisły, wygrywając z Polonią 4:2 (1:2).

Stal Mielec — „Orły” 4:2

W trzecim meczu na terenie kraju piłkarze chicagowskich „Orłów” przegrali ze Stalą w Mielcu 2:4 (1:3)

## II Liga

### GRUPA POŁUDNIOWA

Garbarnia — Wawel Kraków 2:0, Unia Tarnów — Górnik Radlin 4:4, Concordia — Naprzód 0:0, Stal Rzeszów — Piast Gliwice 2:0, Spółkarnia Legia Krosno — Stal Mielec i Cracovia — Wawel Wirek przełożono na termin późniejszy.

### TABELA

1. Cracovia	14	21	26:13
2. Stal Mielec	14	19	23:11
3. Stal Rzeszów	15	18	18:14
4. Piast Gliwice	15	17	27:18
5. Garbarnia	15	16	18:10
6. Concordia	15	15	18:15
7. Unia Tarnów	15	15	23:24
8. Naprzód	15	13	14:21
9. Legia Krosno	14	13	14:24
10. Górnik Radlin	15	12	20:29
11. Wawel Kraków	15	9	14:23
12. Wawel Wirek	14	8	14:27

### GRUPA PÓLNOČNA

Śląsk — Polonia Gdańsk 3:1, Warta — Arkonia 3:4, Calisia — Polonia W-wa 3:1, Unia Gorzów — Zawisza 0:3, Olimpia — Lech 0:1, Unia Racibórz — Baityk 5:0.

## Na żużlowym torze

## Wanda mistrzem w II lidze Porażka Cracovii

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo II ligi żużlowej Legia Krosno odniosła zwycięstwo nad Tramwajarzem Łódź 45:32. Tym samym żużlowcy Wandy Nowa Huta zdobywając dwa punkty walkowerem w meczu z CKS Czeładź, zdobyli mistrzostwo swojej grupy. Zespół CKS został bowiem wycofany z rozgrywek i drużyna Wandy bez walki przy równoczesnej porażce Tramwajarza zdobyła tytuł najlepszej drużyny w swojej grupie.

Na torze w Borku Fałęckim odbył się mecz żużlowy o mistrzostwo II ligi pomiędzy zespołami Cracovii i Śląska Świętochłowice. Zwyciężył gość 46:31, wykazując dużo lepsze przygotowanie do zawodów. Punkty zdobyli: dla Śląska — Hudala 15, Follyn 11, L. Dudek 10, A. Dudek 4, Hajo 3, Małucha 2 i Waloszek 1, a dla Cracovii — Próchniak 9, Kowalski i Siałewski po 7, Kosierb 4, Kozioł 2 oraz Zachara i Salaban po 1.

## W telegraficznym skrócie

W meczu piłkarskim juniorów reprezentacja Polski zremisowała z NRD 0:0. W drużynie naszej wyróżnili się Kowalik i Hausner.

Mistrzami CSRS w tenisie zostali: w grach pojedynczych mężczyźni — Javorsky a wśród kobiet Puzejova.

Amerikanin Boston uzyskał w skoku w dal wynik lepszy od oficjalnego rekordu świata — 4,15 m.

## Cracovia przejmie budynek przy ul. Manifestu Lipcowego

W tych dniach Cracovia przejmie w posiadanie budynek przy ul. Manifestu Lipcowego 27. W sobotę podpisana została już umowa, na mocy której wspomniany budynek oddany zostaje w najem zarządowi Cracovii. Ze strony Administracji Budynków Prez. WRN umowę podpisał mgr W. Gorzkowski a ze strony Cracovii: wiceprezes mgr M. Trzeciak i sekretarz mgr Z. Jordan.

Nowy obiekt w dużej mierze przyczyni się do dalszego rozwoju tego zasłużonego klubu, który dotychczas borykał się z wielkimi trudnościami lokalowymi.



Fot. CAF

## Sukces koszykarzy

W decydującym meczu koszykówki o zakwalifikowanie się do turnieju olimpijskiego polscy koszykarze pokonali w Bolonii reprezentację Belgii 68:58 (28:23). Wraz z Polską prawo udziału w Igrzyskach Olimpijskich wywalczyli w turnieju boloińskim następujące reprezentacje: CSRS, Hiszpania, Węgry i Jugosławia.

## TOTEK

W ostatnim ciągu gry Hezbowej „Toto-Lotek” wylosowano następujące numery: 8, 11, 17, 33, 35, 47 oraz jako numer dodatkowy — 25.